

## ANDRZEJ MISZTAL

ur. 1964

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, fotografia, Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Chatka Żaka

### Lublin do dzisiaj cierpi na brak galerii fotografii

Lublin do dzisiaj cierpi na brak galerii fotografii. Od wielu [lat] mówi się o tym, że fotografia weszła na salony sztuki. Niestety nie [tutaj]. Widzę, jak boryka się Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne i inne środowiska. W [tym mieście] praktycznie nie ma miejsc do pokazywania fotografii.

Udało się nam zrobić kilka wystaw w przepięknej galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Bardzo często [z niej] korzystaliśmy. Niezły [salon] ma Młodzieżowy Dom Kultury „Pod Akacją” [Tam] również organizowaliśmy kilkanaście [ekspozycji. Z kolei] u Vetterów jest zupełnie inna perspektywa. Ta sala wygląda inaczej. Jest bardzo ciasna i po prostu nie można [zobaczyć] fotografii [z pewnej] odległości. Organizowaliśmy [ekspozycję] na przykład w [Wieży] Trynitarskiej. Bardzo częstym miejscem do wystaw, chętnie udostępnianym przez miasto, jest tak zwana galeria na schodach w urzędzie miasta. Ale ona tylko z nazwy jest galerią. Poza tym trudno człowiekowi oglądać fotografie, schodząc po schodach.

Oczywiście Chatka Żaka była przyjazna wszystkim środowiskom fotograficznym. Z tego, co wiem, jeśli trafiały się nam jakieś fajne [ekspozycje] (nawet przysyłane ze świata) [i zastanawialiśmy się], gdzie [je zaprezentować], to dzwoniliśmy do Chatki Żaka. [Odpowiadano nam]: „Dobrze, zrobimy” Pani Mieczysława Goś zawsze była przychylna działalności fotograficznej i chętnie udostępniała [sale], jeżeli były takie możliwości.

[Z kolei] na Zamku Lubelskim odbywają się tylko bardzo okazjonalne wystawy fotograficzne. Czyli jubileuszowe. Na przestrzeni lat pamiętam tylko kilka takich [ekspozycji]. Oczywiście pewnym problemem jest to, [że] duże galerie i muzea [swoją] działalność planują z rocznym, czasem dwuletnim [wyprzedzeniem. Więc] jeżeli mamy jakiś temat fotograficzny i nie zaplanujemy [wystawy] na dwa lata wcześniej, [to] trudno jest się wstrześcić. Tym bardziej [że] teraz zachodzą szybkie zmiany. [Nawet jeżeli] w środowisku dziesięciu osób [zaplanujemy], że w przeciagu

pół roku zrobimy wystawę, [to po tym czasie] to środowisko może już się rozpaść, może zostać jedna osoba, mogą dojść nowe osoby... I rozwala to cały system wystawienniczy. Aby [środowisko] działało bez zgrzytu, muszą to być ludzie pewni, odpowiedzialni i [powinni] planować swoją pracę na kilka lat wcześniej. Co we współczesnym świecie nie jest łatwe. [Zwłaszcza że] –z tego, co wiem –fotografia w tej chwili [staje się] raczej hobby, które jest finansowane z naszej pracy. Nawet fotografia wystawiennicza. Niestety [tę dziedzinę] bardzo nisko się ceni w Lublinie i w całym dawnym zaborze rosyjskim. W dawnym zaborze austro-węgierskim jest już zupełnie inaczej.

Faktem jest, że w Lublinie brakuje nam galerii. Ale ciągle do spełnienia jest jeden istotny element i warunek ekonomiczny. Aby [galeria] była piękna, musi być duża. Utrzymanie [dużej] galerii [generuje] ogromne koszty utrzymania. Jeżeli miasto nie partycypuje w tym, to [takie przedsięwzięcie] nie ma szans.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-06-19, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"